

Strzelectwo sportowe jest bardzo zróżnicowana dyscypliną sportową. W skład dziedziny sportu strzeleckiego wchodzi kulowe statyczne i dynamiczne zarówno z broni krótkiej i długiej. Śrutowe, tu również mamy w rozróżnieniu dynamiczne wg przepisów ZSP i IPSC oraz strzelectwo śrutowe do rzutek wg przepisów PZSS (ISSF). Pneumatyczne z racji wyjęcia sportowych modeli (o energii mniejszej niż 17 J) z ustawy o broni nie wymaga specjalnych uprawnień. W obecnej chwili, piszę obecnej bo w naszym kraju nigdy nie wiadomo co może się wydarzyć i zmienić. Możemy uprawiać strzelanie z każdej broni pneumatycznej bez specjalnych licencji uprawnień itd. Pistolety i karabinki powyżej 17J energii należy zarejestrować w Komendzie Miasta, nie musimy o łaskę prosić, chociaż pewne szkany są badania lekarskie i psychologiczne, świadectwo niekaralności to koszty finansowe które musimy ponieść czyli nawet około 600 złotych. Ponadto z tego sprzętu, gdyż oficjalnie jest już bronią możemy strzelać tylko na strzelnicach. Bez pozwolenia policji możemy również zakupić i posiadać broń palną czarnoprochową, rozdzielnego ładowania.



Kwestię dostępu do broni w Polsce reguluje Ustawa o Broni i Amunicji z dnia 21 maja 1999 roku. Ustawa restrykcyjna, gwarantująca uznaniowość organów Policji w kwestii wydawania pozytywnych decyzji. O ile w sprawie broni myśliwskiej sprawy są stosunkowo uproszczone. Członek PZŁ po ukończeniu kursu i zdaniu wewnętrznego egzaminu, po pozytywnym przejściu badań lekarsko-psychologicznych i pozytywnym wywiadzie środowiskowym, otrzymuje pozwolenie na broń.

Gorzej i to o wiele gorzej jest z bronią do celów ochrony osobistej i do celów sportowych. Aby otrzymać broń do ochrony najlepiej zostać zabitym na śmierć a później złożyć wniosek ... jest szansa że organy policji uznają sytuację za szczególną i ponadprzeciętną i te pozwolenie wydadzą. Drwię tu w żywe oczy, ale tak to wygląda w praktyce, organy Policji wszystkie przesłanki oceniają za niewystarczające i trzeba mieć dużo szczęścia, a może czegoś innego aby te pozwolenie uzyskać. W krajach sąsiedzkich Słowacji, Czechach, Litwie, Łotwie itd. nie ma problemu pozwolenie bez większych problemów otrzymuje każdy pełnoletni, praworządny obywatel.

Broń sportowa ... to już prawie bomba atomowa w ręku obywatela. Ale cóż my ją chcemy posiadać i strzelać dla wyników i samozadowolenia. Droga jest długa i pokrętna ... ale czy ktoś powiedział, że ma być łatwo i przyjemnie ..nie ma być łatwo a już na pewno nie będzie za przyjemnie. Zaczniemy od początku ... nie mam tu na myśli dzieci i młodzieży młodszej, która i tak korzysta z broni klubowej, w końcu to nasi przyszli mistrzowie strzelectwa i im to się należy. Mam na myśli osoby pełnoletnie, mężczyzn po służbie wojskowej (te osoby się broni nie

brzydziły i religia im nie zabraniała z nią mieć styczność) i kobiety tym sportem zainteresowane. Pierwszy krok to wstąpienie do klubu i tu uwaga, najlepiej aby był to klub prowadzący strzelania z każdej broni palnej tj. broni bocznej i centralnego zapłonu, broni śrutowej. Tam poznamy tajniki strzelectwa, poznamy broń i przygotujemy się do egzaminu na patent strzelecki. Egzamin składa się z dwóch części testu z 10-ma pytaniami z zakresu przepisów sportowych, kodeksu karnego oraz egzaminu praktycznego, czyli strzelania z określonej broni, wykonaniu normy strzeleckiej oraz właściwego postępowania i zachowania się na strzelnicy. Do egzaminu należy przystąpić po wykonaniu odpłatnych badań lekarskich, koszt egzaminu to obecnie 400 złotych ale może być różnie. Po pozytywnym zdaniu egzaminu otrzymujemy Patent strzelecki, dokument potwierdzający nasze wyszkolenie strzeleckie. Jest on podstawą o wystąpienie do PZSS-u o wydanie licencji sportowej zezwalającej na udział w zawodach strzelectwa sportowego na terenie Polski. Z tym dokumentem musimy zaliczyć przynajmniej 6 startów w zawodach ujętych w oficjalnym kalendarzu imprez PZSS. Wskazane jest też „wystąpienie” przynajmniej srebrnej odznaki w konkurencji z broni o jaką będziemy składali wniosek o pozwolenie na broń. Zakładam, że byliśmy bardzo aktywni i zawodów z niezłymi wynikami sporo zaliczyliśmy. Posiadamy srebrną odznakę strzelecką i dobre notowania w klubie. Udajemy się do lekarza, przechodzimy kompleksowe badania lekarskie psychiatryczne okulistyczne itd. itp., potem badania psychologiczne. Występujemy za pośrednictwem klubu do PZSS o opinię rekomendującą (szczerze mówiąc niewiele ona pomaga). Wszystkie papierki spinamy i prężnym krokiem ruszamy do Wydziału Postępowań Administracyjnych odpowiedniej dla naszego miejsca zamieszkania Komendy Wojewódzkiej Policji. Przed wejściem proponuje w celu wytłumienia nerwów i przyjęcia pozytywnego wypicie buteleczki ziołowej Neospazminy. Składamy podanie z załącznikami oraz to jest bardzo ciekawe ... potwierdzenie dokonania opłaty za pozwolenie na broń ... niezależnie czy je otrzymamy. Podobno później można domagać się zwrotu, jeśli pozwolenia nie otrzymamy. Policja ma 30 dni na rozpoznanie sprawy i wydanie decyzji, ale czasem przedłuża postępowanie o kolejne 30 dni (raczej standardem jest przedłużenie nawet z błahych powodów). W końcu otrzymujemy decyzję pozytywną lub negatywną ... bo wyniki nie te ..bo w zasadzie po co nam broń ... itd. Wówczas piszemy odwołanie do Komendy Głównej Policji, za pośrednictwem miejscowego WPA. Na odwołanie mamy do dyspozycji 14 dni od daty otrzymania decyzji odmownej. Jak pisałem na wstępie nie jest ani łatwo ani przyjemnie udowadniać, że broń jest nam potrzebna. Tak jest w naszym kraju ... lekko ponad 16 tysięcy strzelców w porównaniu z Niemcami, gdzie jest ich ponad 2mln 200 tysięcy wygląda to przerażająco marnie. Warto jednak próbować, to jest piękny sport ... nie piszę męski bo sporo kobiet strzela, coraz więcej z każdym rokiem z dobrymi rezultatami zresztą. Czyż może być coś fajniejszego ... jak na zawody pojedziemy razem z żoną czy dziewczyną ... chyba nie.

Zbyszek